



**SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
X KADENCJA**

Warszawa, dnia 4 lutego 2020 r.

Druk nr 64

Pan

Tomasz GRODZKI

MARSZAŁEK SENATU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Na podstawie art. 84 ust. 1 Regulaminu Senatu my, niżej podpisani senatorowie, wnosimy projekt uchwały

w setną rocznicę Zaślubin Polski z Morzem 10 lutego 1920 roku w Pucku.

Do reprezentowania nas w dalszych pracach nad tym projektem uchwały upoważniamy senatora Kazimierza Kleinę.

- | | |
|-------------------------|----------------------------------|
| (-) Paweł Arndt | (-) Danuta Jazłowiecka |
| (-) Halina Bieda | (-) Kazimierz Kleina |
| (-) Marek Borowski | (-) Magdalena Kochan |
| (-) Bogdan Borusewicz | (-) Agnieszka Kołacz-Leszczyńska |
| (-) Marcin Bosacki | (-) Stanisław Lamczyk |
| (-) Krzysztof Brejza | (-) Jadwiga Rotnicka |
| (-) Leszek Czarnobaj | (-) Sławomir Rybicki |
| (-) Artur Dunin | (-) Adam Szejnfeld |
| (-) Jerzy Fedorowicz | (-) Ryszard Świlski |
| (-) Zygmunt Frankiewicz | (-) Jerzy Wcisła |
| (-) Beniamin Godyla | (-) Barbara Zdrojewska |
| (-) Janusz Gromek | (-) Wojciech Ziemiak |
| (-) Jolanta Hibner | |

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia

w setną rocznicę Zaślubin Polski z Morzem 10 lutego 1920 roku w Pucku

W 1772 r. Pomorze Gdańskie w ramach I rozbioru Polski zostało zagrabione przez Prusy. Posiadanie Pomorza ułatwiło Prusom, a później niemieckiej Rzeszy, zdobycie dominującej pozycji na wybrzeżu Bałtyku i osiągnięcie statusu światowej potęgi, także morskiej.

Zaborcza władza przy akceptacji i wsparciu większości niemieckiego społeczeństwa od początku wcielenia Pomorza do Prus podjęła działania germanizacyjne. Pozbawiano polską szlachtę majątków ziemskich, dla awansu jej młodych przedstawicieli pozostawiając jedyną drogę awansu poprzez karierę wojskową, gdzie ulegali germanizacji. Świadomych swej narodowej tożsamości Polaków nie dopuszczano do sprawowania urzędów, wykonywania zawodu nauczyciela, sędziego i innych, na których obsadę wpływ miało państwo. Stopniowo rugowano język polski z wojska, urzędów, szkół i całej przestrzeni publicznej. Właściwie jedynym wyjątkiem pod tym względem był i to w ograniczonym zakresie Kościół katolicki oraz polskie przedsięwzięcia samopomocowe. W sferze ideologicznej władza zaborcza przekonywała, że włączenie Pomorza do Prus było naturalnym efektem procesu dziejowego, a Pomorze stanowi rdzennie niemiecki region, co uzasadniano w wielu publikacjach, wiecach itp.

Jednocześnie Pomorzanie w pełni korzystali z wszystkich zdobyczy cywilizacyjnych, procesów modernizacyjnych, które zachodziły w niemieckim państwie. Nie były to wyłącznie osiągnięcia techniczne, ale też i nieraz przede wszystkim sprawnie działająca administracja państwowa, obowiązek nauki szkolnej i ubezpieczeń społecznych, przekształcenie ustroju społeczno-gospodarczego z feudalnego na kapitalistyczny, swoboda działalności gospodarczej i wiele rozwiązań prawnych. Te ostatnie sprawiły, że Niemcy stanowiły przykład „państwa prawa” i nawet bezwzględne działania germanizacyjne nie przekraczały norm prawnych, co umożliwiała polskiej społeczności ograniczony, ale legalny opór.

Zabór Pomorza dla upadającej I Rzeczypospolitej był nie tylko kolejnym ciosem politycznym, ale także dalszym utrudnieniem gospodarczym. Znaczna część jej ówczesnego terytorium pozbawiona została naturalnej możliwości wymiany handlowej transportem wodnym przez Wisłę do Gdańska. Ten ostatni, włączony do Prus w 1793 r., bez bezpośredniego dostępu do polskiego zaplecza, tracił największe szanse rozwoju, zysków i znaczenia. Widzieli to jego ówczesni mieszkańcy i dlatego jak najdłużej bronili się przed zagarnięciem ich miasta przez Prusy. Gdy to nastąpiło Gdańsk stał się prowincjonalnym ośrodkiem na wschodzie niemieckiego imperium. Pozostał natomiast ważnym centrum regionu, także dla społeczności polskiej, w tym działań polskiego ruchu narodowego i kaszubskiego ruchu regionalnego.

Nieistniejąca politycznie Polska dla tutejszych Polaków stała się baśniowym mitem, oazą szczęśliwości, o której śnili i przekazywali legendy z pokolenia na pokolenie. Umocnił je krótki epizod wojen napoleońskich, w trakcie którego wojska francuskie i towarzyszące im legiony gen. H. Dąbrowskiego w 1807 r. pokonały Prusy, wkroczyły na Pomorze, zajęły Gdańsk, który na kilka lat stał się Wolnym Miastem. Później należy wymienić próbę wywołania zbrojnej insurekcji w trakcie europejskiej Wiosny Ludów, której najbardziej znaną częścią był atak z 1846 r. na pruski garnizon w Starogardzie Gdańskim pod wodzą Floriana Ceynowy, zwanego ojcem regionalizmu kaszubskiego.

W sytuacji panującej w zaborze pruskim najbardziej skuteczną formą oporu okazała się samoorganizacja polskiego społeczeństwa, która przeszła do historii jako praca organiczna. Na Pomorzu istniały wszystkie jej przejawy. Współdziałanie Polaków w ramach własnych organizacji, kółek rolniczych, związków robotników, młodzieży, czytelni ludowych upowszechniających polską literaturę i prozę. Zakładano spółdzielnie parcelacyjne dla ochrony polskiego posiadania ziemi, spółki gospodarcze, w tym banki, dla uaktywnienia polskich przedsięwzięć. Powstało towarzystwo pomocy naukowej, umożliwiające kształcenie młodzieży, a w szkołach średnich zawiązały się tajne kółka samokształceniowe – ruch filomacki, w ramach którego młodzi Pomorzanie samodzielnie przyswajali sobie wiedzę o języku, kulturze i historii Polski, nieobecnej w oficjalnych programach nauczania. Dzięki społecznej aktywności wydawano polskie książki i czasopisma, przekazywane z rąk do rąk.

Działalność tę kontynuowano mimo represji zaborcy. Franciszek Pepliński, zwany „kaszubskim Drzymałą”, gdy pruskie urzędy nie pozwoliły mu na budowę domu, zamieszkał w cygańskim wozie, a opór zaborcy przypłacił utratą zdrowia i majątku. Kiedy władze

zaborcze zakazały nauki religii w języku polskim, uczniowie podjęli w 1906 i 1907 r. strajk, mimo stosowania wobec nich kar fizycznych i utrudnieniach w dalszym kształceniu, a ich rodziców pozbawiano pracy, skazywano na karę grzywny i aresztu. Podobnie postępowano wobec innych polskich patriotów.

Polski ruch narodowy na Pomorzu uzyskał też wydatne wsparcie ze strony rdzennych mieszkańców regionu, Kaszubów. Ich najwybitniejszy przywódca z przełomu XIX i XX w., Aleksander Majkowski, doprowadził do powstania w 1912 r. Towarzystwa Młodokaszubów, którego podstawowym wówczas hasłem politycznym i kulturalnym było „co kaszubskie, to polskie”. Większość Kaszubów przyjęła je do praktycznej realizacji, podejmując realne, skuteczne działania na rzecz polskości Pomorza.

W rezultacie, po przegraniu przez Niemcy I wojny światowej, nawet niemieckie władze i społeczeństwo było zaskoczone siłą polskiego ruchu narodowego na Pomorzu, realną groźbą odłączenia tej prowincji i przyłączenia jej do odradzającej się Polski. Gremialnie zabiegali o to miejscowi Polacy i Kaszubi, w legalnych wiecach i petycjach oraz w konspiracyjnych przygotowaniach do ewentualnego powstania zbrojnego i przejęcia władzy przez Rzeczypospolitą. Do legendy przeszła postawa miejscowego trybuna ludowego, Antoniego Abrahama, który w imieniu polskiej i kaszubskiej społeczności miał na konferencji w Wersalu żądać przyłączenia Pomorza do Polski. Działania te przyczyniły się do realizacji jednego z celów zwycięskich mocarstw w I wojnie światowej – reaktywacji państwa polskiego z dostępem do morza. Znalazł on swój prawny i faktyczny wyraz w traktacie wersalskim.

Na jego podstawie wojsko odrodzonej Rzeczypospolitej pod dowództwem gen. Józefa Hallera w styczniu 1920 r. rozpoczęło przejmowanie polskiego władztwa nad Pomorzem, witane entuzjastycznie w każdej pomorskiej miejscowości przez Polaków i Kaszubów. Proces ten zakończył się podniosłą, symboliczną uroczystością 10 lutego 1920 r. w Pucku, Zaślubinami Polski z Morzem. Wydarzenia te oznaczały rzeczywisty powrót Polski nad Bałtyk, umożliwiły swobodną wymianę handlową odrodzonej Rzeczypospolitej, jej niezależny rozwój gospodarczy, realizację największej inwestycji polskiego międzywojnia, budowę portu i miasta Gdynia, jak również uchroniły przed germanizacją miejscową ludność słowiańską. Były to czasy niełatwe, często dramatyczne dla Pomorzan i Kaszubów, ale po latach świadomy tych okoliczności Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd Wszystkim, którzy od 1772 r. do 10 lutego 1920 r. czynili starania, aby zrealizowało się marzenie pokoleń

czasu zaborów – Pomorze wróciło w granice Rzeczypospolitej, zyskującej możliwości swobodnego rozwoju nad Bałtykiem.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.